

Mami lobe Gott und die Welt das selbste dem Montagu,
verdingen lassen, dem es in gar zu schuldung und fast mit der Ohe
von 12 fl angefordert, und man solet dem etwas selber darin,
und er sein er nicht etwas. Sober auf den Dienstag haben mich, aber
ich es so wolle von ein andern Kaufman weisun lassen, und so ist der
Montagu besetzt, dieweil es auch zu manchen an den Dienstag so
sich wegen der forbergen sein wurd, und mit der gross Galmei bei alhier
gott zu dienst ist, fast er mich gebeten, es er in meinen fange in garten
suchen mag, bittet wolle ich Mein antwortung geben, es ist ein mago zu,
geant wurd, aber aber nicht und ein antwort. Ich gab die 12 fl
den meinen aber ich ist es nicht in al geplagen werden
den ich wolle selbst wenn es göttest willen wer mein gant
vor mireren alty andre sollen besurdellen und vor herben
wegen die dörffer nach dem Cavalir bedend ich mich
ob ich dem the so verzeihen lauffe vor gütten mit den
er mir wenig danch um last vorige weft aber ich gab
ein gesicht zu seer was ist der noch will ich er in
weiter unfertigkeit bitten last er in den wollen tyen
wie ich wer unfertigkeit begeren

[1 strona]^a

^aMein liebe Vrsul, ich bitte wollet dies Silbersuk dem Montolupi wiedergeben laßen, denn es ie gar zu schendlich, und hatt mir die Eben^b vor 12 fl. angeschrieben, und man sichtet kaum etwas Silber darin, und wo ferner nicht etwas beßers auf den Reichstag¹ haben wirdt^c, bitte ich das ihr wollet von mir ein anderen Kaufman nehmen laßen, und das es der Montolupi bezahle, die weill es auch zu Warschauw auf den Reichstag sehr eng wegen den Herbergen sein wirdt, und mir der Herr Chelminsky² allzeit gerne zu Diensten ist, hatt er mich gebeten, das er in meinem Hause im Garten^d stehen möge, bitte wollet Ihr May. untertenijst^e bitten, das es ihm möge vergönnet werden, bitte aber baldt umb ein Antwort^a.

^bich hab diß schrei=
ben mÿsen aber ich bit eß niÿgt im abgeschagen^f werden
denn ich woll selbst, wen eß gotes willen wer mein haus
vor mieren allß andere sollen besudellen und vor terber
wegen die dörffer nach dem *cavalir*³ bedenck ich mich
ob ich dem ...^g so reichen tausch vor gunen will den
er⁴ mir wenig danck um^h daß vorige weiß aber ich hab
hin geschickt zu seen waß ist der noch will ich ir m
weiter untertenigest biten, daß ir m den wollen thuen
wie ich werⁱ untertenigest begeren^b.

Przypisy tekstowe:

^a Mała karteczka (połowa zwykłej), może dołączona do któregoś listu, pisana dwoma rękami, tj. sekretarza i królowny Anny Wazy. Pismo nieco wyblakło. ^bLekcja niepewna. ^cLekcja niepewna, może być *wadt*. ^dSłowo poprawiano. ^eW innych miejscach z reguły pisze *untertenigst*. ^fZapewne chodzi o słowo *abgeschlagen*. ^gSłowo nieodczytane: *Roß?*, *Rose?*, *Ros?*. ^hLekcja niepewna. ⁱLekcja niepewna.

^{a-a}Ten fragment ręką sekretarza. ^{b-b}Ten fragment ręką Anny Wazówny.

Tłumaczenie

¹ Sejm zwołano 1 albo 10 XI 1624 na 7 I 1625, tzn. list powstał najpewniej w listopadzie 1624, Wojciech Kreigseisen, *Sejm Rzeczypospolitej szlacheckiej (do 1763 roku)*, Warszawa 1995, s. 196.

² Maciej Niemojewski, kasztelan chełmiński.

³ Chodzi o wakujące wioski, po zmarłym kawalerze, przejęcie których królowna rozważała; nadać je mógł tylko jej brat, król Zygmunt III.

⁴ Królowna rozważała też możliwość wymiany wiosek, jednak osoba z którą miałyby dokonać wymiany, nie była wdzięczna za wcześniejsze przysługi.

^aMoja kochana Urszulo, proszę zechciej zwrócić tę srebrną torbę Montelupiemu, ponieważ jest całkiem do niczego, i niech zwróci mi równo 12 florenów [złotych]. Na torbie prawie nie widać srebra, i o ile nie będzie miał czegoś lepszego na sejm, proszę Cię, zechciej wziąć od innego kupca, i to [niech] Montelupi zapłaci. Ponieważ na sejm⁵ w Warszawie jest bardzo skąpo z czasem względem gospód, a pan chełmiński⁶ zawsze chętnie mi służy, pytał mnie, czy nie mógłby w moim domu [w Warszawie] stanąć w ogrodzie; zechciej prosić Jego Królewską Mość, by ta [gospoda] została mu przyznana, proszę jednak o rychłą odpowiedź^a.

^bMuszę to napisać, ale proszę tego nie odrzucać, ponieważ sama chcę, skoro na miłość Boską jest to mój dom, i chcę go móc formować [zarządzać], skoro inne [domy] będą zajęte. Co się tyczy wiosek po kawalerze⁷, to zastanawiam się, czy ... byłyby tak bogate, by można je było wymienić, ale on⁸ był mi tak mało wdzięczny za przeszłe; dlatego posłałam tam zobaczyć, jak jest. Chcę jeszcze Jego Królewską Mość dalej uniżenie prosić, by zechciał zrobić tak, jak ja będę chciała [pragnęła]^b.

Przypisy tekstowe:

^a Mała karteczka (połowa zwykłej), być może dołączona do któregoś listu, pisana dwoma rękami, tj. sekretarza i królowy Anny Wazy. Pismo nieco wyblakło.

^{a-a} Ten fragment ręką sekretarza. ^{b-b} Ten fragment ręką Anny Wazówny.

opracowali tłumaczył: Janusz Dąbrowski

⁵ Sejm zwołano 1 albo 10 XI 1624 na 7 I 1625, tzn. list powstał najpewniej w listopadzie 1624, Wojciech Kreiegeisen, *Sejm Rzeczypospolitej szlacheckiej (do 1763 roku)*, Warszawa 1995, s. 196.

⁶ Maciej Niemojewski, kasztelan chełmiński.

⁷ Chodzi o wakujące wioski, po zmarłym kawalerze, przejęcie których królowna rozważała; nadać je mógł tylko jej brat, król Zygmunt III.

⁸ Królowna rozważała też możliwość wymiany wiosek, jednak osoba z którą miałyby dokonać wymiany, nie była wdzięczna za wcześniejsze przysługi.